

# WARSZAWSKIE ŚLADY *Armii Krajowej*

O siemdziesiąt lat temu, 14 lutego 1942 roku powstała Armia Krajowa – największa konspiracyjna organizacja zbrojna w okupowanej Europie. Nie wzięła się znikąd – Polacy już we wrześniu 1939 roku rozpoczęli tworzenie konspiracyjnych struktur, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Jedną z pierwszych organizacji wojskowych była Służba Zwycięstwu Polski, powstała 27 września 1939 roku w Warszawie. 13 listopada 1939 roku rozkazem Naczelnego Wodza została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, a następnie – 14 lutego 1942 roku – w Armię Krajową. W jej skład weszły liczne mniejsze organizacje wojskowe, działające w okupowanym kraju. Latem 1944 roku siły Armii Krajowej liczyły według różnych szacunków od 100 do 380 tys. żołnierzy.

Armia Krajowa była ważnym elementem Polskiego Państwa Podziemnego, którego zadaniem oprócz bieżącej działalności konspiracyjnej było

zapewnienie ciągłości funkcjonowania państwa i jego instytucji, dlatego miało ono rozbudowane struktury państwowe, cywilne, sądowe.

Na czele Armii Krajowej stał Dowódca. Wśród jednostek podlegających bezpośrednio Komendzie Głównej AK znajdowały się m.in. Kierownictwo Dywersji (Kedyw), odpowiedzialne za przeprowadzanie akcji dywersyjnych i sabotażowych, oraz Biuro Informacji i Propagandy (BIP), którego rolą było informowanie społeczeństwa o działaniach rządu RP w Londynie, walka z niemiecką propagandą, czy dokumentowanie działań okupanta.

Zapraszamy do odszukania na mapie Warszawy i odwiedzenia kilkunastu wybranych przez nas miejsc, związanych z działalnością Armii Krajowej. Pokazujemy je w porządku tematycznym opisującym wydarzenia do momentu wybuchu powstania warszawskiego.



Warszawa, ulica Żłota, 1940 r.

## DOWÓDZTWO ARMII KRAJOWEJ

### ■ Ul. Chocimska 22 – jedno z konspiracyjnych mieszkań „Grot”

Od czerwca 1940 roku funkcję Komendanta Głównego ZWZ, potem Dowódcy AK, pełnił **gen. Stefan Rowecki „Grot”**. Legionista, w II RP zawodowy oficer. Z jego inicjatywy powstała Akcja „N”, zajmująca się dywersją i propagandą wymierzoną przeciwko Niemcom. Latem 1941 roku utworzył organizację dywersyjną „Wachlarz”. Z jego inicjatywy doszło do połączenia dużej części organizacji podziemnych w Armię Krajową.

### ■ Ul. Spiska 14 – lokal, w którym został aresztowany „Grot”

Gestapo powołało specjalną jednostkę do tropienia przywódców polskich organizacji konspiracyjnych. Gen. Stefan Rowecki był osobą nr 1 na liście poszukiwanych Polaków. On sam nie był zwolennikiem ścisłej konspiracji. Uważał, że wtopienie się w tłum, zmiana wizerunku i doskonale podrobione doku-



Gen. Stefan Rowecki „Grot”, Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej, potem Dowódca Armii Krajowej



Ul. Spiska 14, tablica upamiętniająca aresztowanie gen. Stefana Roweckiego

menty uchronią go przed aresztowaniem. Z osobistej ochrony korzystał tylko w czasie służbowych spotkań, w terenie poruszał się bez obstawy.

Generała Roweckiego aresztowano – na skutek zdrady – 30 czerwca 1943 roku o godzinie 9:30 w jednym z jego tajnych mieszkań przy ulicy Spiskiej 14 m. 10. Niemcy wywieźli go do Berlina, gdzie odmówił współpracy. Trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, w którym został zamordowany prawdopodobnie na początku sierpnia po wybuchu powstania warszawskiego.

Kolejnym Dowódcą AK został **gen. Tadeusz Komorowski „Bór”**.

### ■ Ul. Filtrowa 68 – miejsce odpraw Komendy Okręgu Warszawa ZWZ AK

W mieszkaniu nr 48 znajdującym się na trzecim piętrze budynku w dniu 31 lipca 1944 roku odbyła się odprawa Komendy Okręgu Warszawa ZWZ AK. Została na niej podjęta decyzja o wybuchu powstania. Wydarzenie to upamiętnia tablica umieszczona na fasadzie budynku. W 2008 roku odnaleziono w mieszkaniu dokumenty z kancelarii **Antoniego Chruściela „Montera”** – dowódcy sił powstańczych.

## INFORMACJA I PROPAGANDA

Działalnością wydawniczą na potrzeby Biura Informacji i Propagandy zajmowały się utworzone w marcu 1940 roku Tajne Wojskowe Zakłady Wy-

dawnicze. Stanowiły one sieć zakonspirowanych drukarni i innych warsztatów poligraficznych. Oto dwa przykłady takich miejsc:

#### ■ Ul. Dantyszka 10 – Warsztat W-5

Na Ochocie, w domu braci **Czesława „Marka” i Jerzego „Jacka” Mierzejewskich** w latach 1941-1944 działał tajny zakład chemigraficzny o kryptonimie „Warsztat W-5”. Mieścił się on w piwnicy, a ukryte wejście znajdowało się za ruchomym zlewem.

*Zbudowana pracownia chemigraficzna była, niestety, malutką klitką o wymiarach 2 na 3 m. Z trudem mieściły się w niej wszystkie niezbędne urządzenia. Część urządzeń podwieszono więc pod sufitem. W razie potrzeby opuszczało się je na wysokość stołów.*

M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy 1939-44. Wspomnienia*, 1978

W pracowni produkowano falsyfikaty niemieckich dokumentów przeznaczone m.in. dla Biura Informacji i Propagandy czy dla wywiadu AK. Pracował tam także dział grafiki związany z Tajnymi Wojskowymi Zakładami Wydawniczymi.

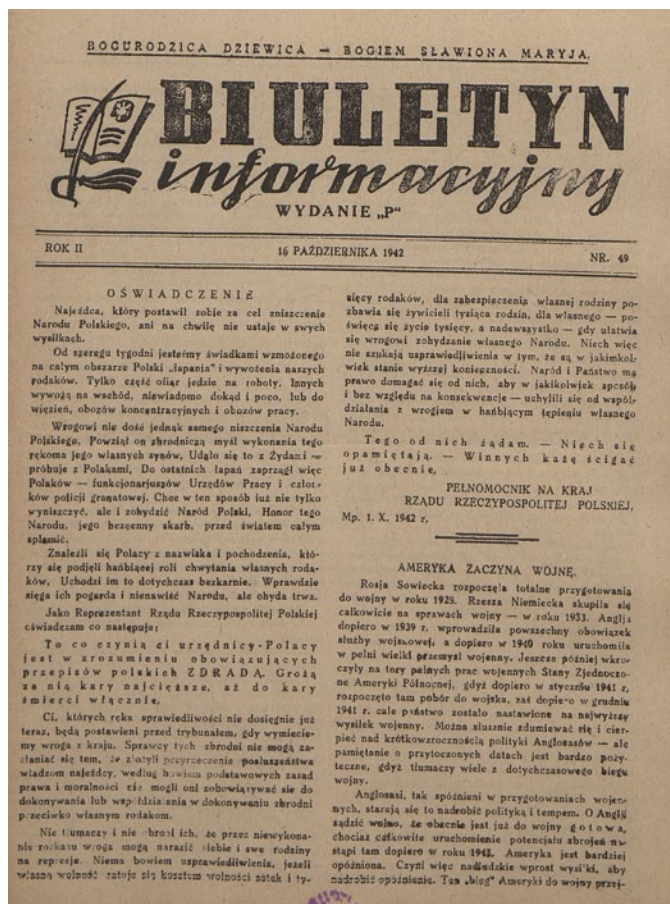
#### ■ Róg Wawelskiej i al. Niepodległości – Drukarnia nr 4 TWZW (budynek obecnie nie istnieje)

Konspiracyjna prasa była źródłem bieżących informacji o sytuacji w kraju i na świecie, przekazywała komunikaty polskich władz oraz kształtowała opinię społeczną w kontrze do wszechobecnej niemieckiej propagandy. Ukazywało się kilkaset tytułów, ale tym najważniejszym pismem konspiracyjnym w okupowanej Polsce, wydawanym w największym nakładzie był tygodnik „Biuletyn Informacyjny”.

*Apel redakcji Biuletynu Informacyjnego (w: Biuletyn Informacyjny, Warszawa, 25 listopada 1943 nr 47)*

*Stały wzrost nakładu pisma, sięgający niespotykanej w konspiracji ilości 50 000 egzemplarzy tygodniowo, piętrzy przed tajnym drukarstwem i kolportażem coraz poważniejsze trudności.*

*Obowiązkiem moralnym każdego czytelnika jest udostępnienie otrzymanego egzemplarza pisma, przy zachowaniu koniecznych ostrożności, znajomym, którzy pisma nie otrzymują.*



Pierwsza strona Biuletynu Informacyjnego z 16.10.1942 r.

*[...] W twoich rękach, czytelniku, leży możliwość zwiększenia bezpieczeństwa tajnej drukarni i ofiarnie pracującego kolportażu.*

D. Baliszewski, A.K. Kunert, *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródeł 1939 – 1945*, t. 2, Warszawa 1999, s. 1384

„Biuletyn Informacyjny” drukowany był między innymi w Warsztacie W-4, tzw. Czwórce. Zakład ten mieścił się w nieczynnych w czasie wojny Doświadczalnych Zakładach Szybocowych inżyniera Antoniego Kocjana. 1 czerwca 1944 roku drukarnia została zdekonspirowana, co spowodowało aresztowanie osób zaangażowanych w jej prowadzenie, a także utrudnienia w wydawaniu Biuletynu.

## ŁĄCZNOŚĆ

#### ■ Ul. Forteczna 4 – radiostacja „Łódź podwodna”

W latach 1940-1944 w willi należącej do rodziny Rodowiczów przy ulicy Fortecznej 4 na Żoliborzu działała tajna radiostacja Związku Walki Zbrojnej (następnie Armii Krajowej). Skonstruowane przez inżyniera **Stanisława Rodowicza** urządzenie po-



Tablica upamiętniająca istnienie tajnej radiostacji „Łódź podwodna” przy ul. Fortecznej 4

czątkowo nadawało z różnych miejsc w Warszawie, ale z czasem przeniesiono je do specjalnie wybudowanego bunkra pod domem. W suterenie budynku urządzono wędzarnię, żeby fakt, iż wokół kręci się wielu obcych ludzi, nie budził podejrzeń.

Radiostacja nazwana „Łodzią podwodną” rozpoczęła swoją pracę 1 marca 1940 roku. Jak wspominał Władysław Rodowicz: *Ostatni stopień schodów do piwnicy był wysuwany tak zmyślnie, że nikomu nie mogła przyjść na myśl możliwość jego wyjęcia. Jeśli jednak ktoś by to zrobił, to pod stopniem, we wgłębieniu betonu, znajdował rurę z kranem, z którego po odkręceniu kurka leciała woda. Wtajemniczeni wiedzieli, że należy cały kran wraz z rurą złamać w nasadzie, co zwałniało zatrzaszk yale. Całą podłogę należało wówczas przesunąć od siebie. Ukazywał się otwór, przez który można było wsunąć się po drabince i zejść do podziemia, do „łodzi podwodnej”.*

W działalność radiostacji zaangażowana była cała rodzina Rodowiczów. Całością dowodził Stanisław – członek Komendy Głównej AK, Dowodzenie i Łączność. Jego żona **Krystyna** pracowała jako telegrafistka i maszynistka, a brat **Władysław** operował urządzeniem, dopóki nie został aresztowany w 1942 roku.

W 1940 roku radiostacja była głównym ośrodkiem łączności między naczelnym dowództwem Polskich Sił Zbrojnych a okupowaną Polską. Od 1942 roku zrezygnowano z nadawania i odbierano tylko telegramy z Londynu. Niemcy zdawali sobie sprawę z istnienia radiostacji, jednak mimo zaangażowania ogromnych sił nie potrafili jej namierzyć. Willa przy Fortecznej była kilkakrotnie bezskutecznie przeszukiwana, a radiostacja funkcjonowała aż do wybuchu powstania warszawskiego.

## KONSPIRACYJNA CODZIENNOŚĆ

### SZKOLENIA WOJSKOWE

- Ul. Puławska 113 – Prywatna Szkoła Ogrodnicza I st. Władysława Giżyckiego (dziś nie istnieje) – Agricola

*Od bramy przy ul. Puławskiej 113 prowadziła w głąb parkowego terenu aleja kasztanowa. Dalej opadała kilkadziesiąt metrów w dół skarpy. Rozpościerał się stąd rozległy widok w stronę Czerniakowa, Sadyby, Wilanowa. [...] Szkoła Ogrodnicza Władysława Giżyckiego mieściła się w kilku budynkach. Najbliżej skarpy, na parterze piętrowego domku, była kancelaria. Naprzeciw niej, w wyższym budynku pokrytym czerwonym tynkiem, znajdowały się klasy. Mniej więcej w połowie alei kasztanowej stał biały parterowy budynek z dużym, lekko spadzistym dachem, otoczony ze wszystkich stron zielenią. W jego prawym skrzydle mieścił się „Reytan”, w lewym „Giżycki”.*

J. B. Deczkowski „Laudański”, Wspomnienia żołnierza baonu AK „Zośka”, Warszawa

2004, s. 29

Oficjalnie w obu szkołach prowadzone były zajęcia wg wytycznych okupanta, a nieoficjalnie uczono tu przedmiotów zakazanych. Na terenie tego obiektu odbywały się również zajęcia Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola”, założonej w 1941 roku. Tajne zajęcia dla przyszłych oficerów prowadzone były także w prywatnych mieszkaniach i sękocińskich lasach.



Odnazka Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola”



Tablica pamiątkowa przy ul. Różanej

*Konspiracyjna podchorążówka nie była zabawką. Szkolenie teoretyczne odbywało się dwa razy w tygodniu i trwało za każdym razem po osiem godzin. Jeśli ruszano na ćwiczenia praktyczne w teren, każda wyprawa trwała dwadzieścia cztery godziny. Niekiedy jedną noc spędzano na ćwiczeniach terenowych, drugą poświęcano teorii.*

A. Kamiński, *Zośka i Parasol*, Warszawa 1986, s. 80

Kursy ukończyło ponad trzysta osób, m.in. **Krzysztof Kamil Baczyński, Andrzej Romocki, Józef Szczepański.**

#### PRZECHOWYWANIE BRONI

- Ul. Różana 36 – willa, w której mieścił się magazyn broni Grup Szturmowych

Przechowywanie broni w warunkach konspiracyjnych stanowiło nie lada wyzwanie. Większość magazynów znajdowała się w prywatnych mieszkaniach czy domach żołnierzy AK, ich rodzin lub bliskich znajomych.

*W mieszkaniach tych zostały wykonane specjalne skrytki podłogowe, które robili stolarze-specjaliści. Kilka wyjętych klepek z posadzki, połączonych razem w swego rodzaju drzwiczki, odchylało się za pomocą specjalnego klucza. Pojemność skrytki można było powiększać, wyjmując gruz stanowiący warstwę izolacyjną między podłogą a stropem.*

Anna Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, s. 189

Jeden z największych magazynów broni i materiałów wybuchowych Grup Szturmowych znajdował się w mieszkaniu **Jerzego Horczaka „Wróbla”** przy ulicy Różanej 36. 5 sierpnia 1943 roku przed willą pojawiła się charakterystyczna buda gestapo. Doszło do strzelaniny między „Wróblem” a żołnierzami niemieckimi. Jemu samemu i mieszkającemu z nim kuzynowi udało się uciec. Niemcy przejęli broń i aresztowali wszystkich mieszkańców willi.

#### SZKOLENIA SANITARNE

- Szpital Ujazdowski (budynek nie istnieje)

Po kapitulacji Warszawy pracownicy Szpitala Ujazdowskiego, poza podstawową pracą medyczną, utrzymywali kontakt z Polskim Państwem Podziemnym. W ramach tzw. „Rzeczypospolitej Ujazdowskiej” organizowane były szkolenia medyczne dla lekarzy i pielęgniarek. Warto wspomnieć chociażby o funkcjonującym tu tajnym wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego czy konspiracyjnym Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Wśród osób uczestniczących w zajęciach nie brakowało młodych ludzi zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Szkolono tu patrole sanitarne oddziałów bojowych AK, drukowano materiały pomocnicze i instrukcje do szkolenia sanitarnego w tajnych podchorążówkach. Personel medyczny udzielał pomocy rannym konspiratorom, wydawał zaświadczenia o inwalidztwie dla ukrywających się żołnierzy. W placówce pomagano Żydom i osobom poszukiwanym przez gestapo. W szpitalu pracowało wielu wybitnych lekarzy, m. in. **Teofil Kucharski, Jan Krotoski, Adam Wrzosek, Edward Loth.** Od roku 1940 do wybuchu powstania komendantem placówki był **płk dr med. Leon Strehl**, szef sanitarny Komendy Głównej AK.



Budynek szpitala przy ul. Płockiej

### ■ Ul. Płocka 26 – Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc (dawniej Szpital Wolski)

Personel medyczny Szpitala Wolskiego był zaangażowany w działalność konspiracyjną. To właśnie tutaj jesienią 1939 roku odbywały się odprawy kierownictwa Służby Zwycięstwu Polski.

W kolejnych miesiącach szpitalne pomieszczenia służyły za miejsca spotkań komendy Okręgu Warszawa ZWZ AK czy kierownictwa Delegatury Rządu na Kraj.

Szkolono tu służby medyczne, w budynku przechowywana była broń i podziemna prasa.

Ukrywano w nim Żydów oraz osoby poszukiwane przez Niemców. Personel udzielał pomocy medycznej żołnierzom podziemia rannym w akcjach bojowych. To tutaj, po akcji pod Arsenalem, został przywieziony **Janek Bytnar „Rudy”**. W Szpitalu Wolskim znalazł też schronienie **Bronisław Pietraszewicz „Lot”**, dowódca zamachu na Kutscherę.

W czasie powstania warszawskiego szpital miał być centralnym punktem sanitarnym na Woli.

### ■ Al. Niepodległości 159 – mieszkanie Jana Bytnara „Rudego”

Tu w okresie okupacji mieszkał z rodzicami i siostrą **Jan Bytnar „Rudy”** – podharc mistrz, zaangażowany w działalność Szarych Szeregów, członek Grup Szturmowych, bohater „Kamieni na szaniec”.

W mieszkaniu odbywały się konspiracyjne spotkania, tajne komplety i zbiórki harcerskie. 23 marca 1943 roku gestapo zabrało stąd „Rudego” i jego ojca. W piwnicy znaleziono obciążające ich materiały, m.in. zerwane niemieckie flagi, ulotki, podziemną prasę. „Rudy” został poddany brutalnemu śledz-



Tablica na budynku przy al. Niepodległości 159, gdzie mieszkał Jan Bytnar „Rudy”

twu, podczas którego nie wydał nikogo. 26 marca 1943 roku odbity z rąk Niemców (akcja pod Arsenalem).

Mieszkanie po wojnie było ważnym miejscem spotkań dla kilku pokoleń harcerskich, odwiedzających w nim **Zdzisławę Bytnarową** – „matulę polskich harcerzy”.

## WYBRANE AKCJE ZBROJNE

### ■ Ul. Długa 52 – akcja pod Arsenalem

Po aresztowaniu „Rudy” trafił do więzienia na Pawiaku. Stamtąd był codziennie przewożony na przesłuchania do siedziby gestapo, gdzie traktowano go ze szczególnym okrucieństwem. Plan jego uwolnienia został przygotowany przez **Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”** już w dniu aresztowania.



Arsenał, 1938 r.

Nie uzyskano jednak zgody dowództwa Armii Krajowej i akcja została przesunięta. Do odbicia więźniów doszło 26 marca 1943 roku. Na miejsce akcji wybrano skrzyżowanie ulic Bielańskiej i Długiej w okolicy Arsenału – była to stała trasa konwoju wiozącego ludzi z alei Szucha na Pawiak. Wzięło w niej udział 29 osób – członków Grup Szturmowych Szarych Szeregów pod dowództwem **Stanisława Broniewskiego „Orszy”**. Oprócz Jana Bytnara uwolniono dwudziestu więźniów. Z powodu ran odniesionych w akcji zmarli **Tadeusz Krzyżewicz „Buzdygan”** i **Aleksy Dawidowski „Alek”**. 30 marca 1943 roku zmarł Jan Bytnar „Rudy”.

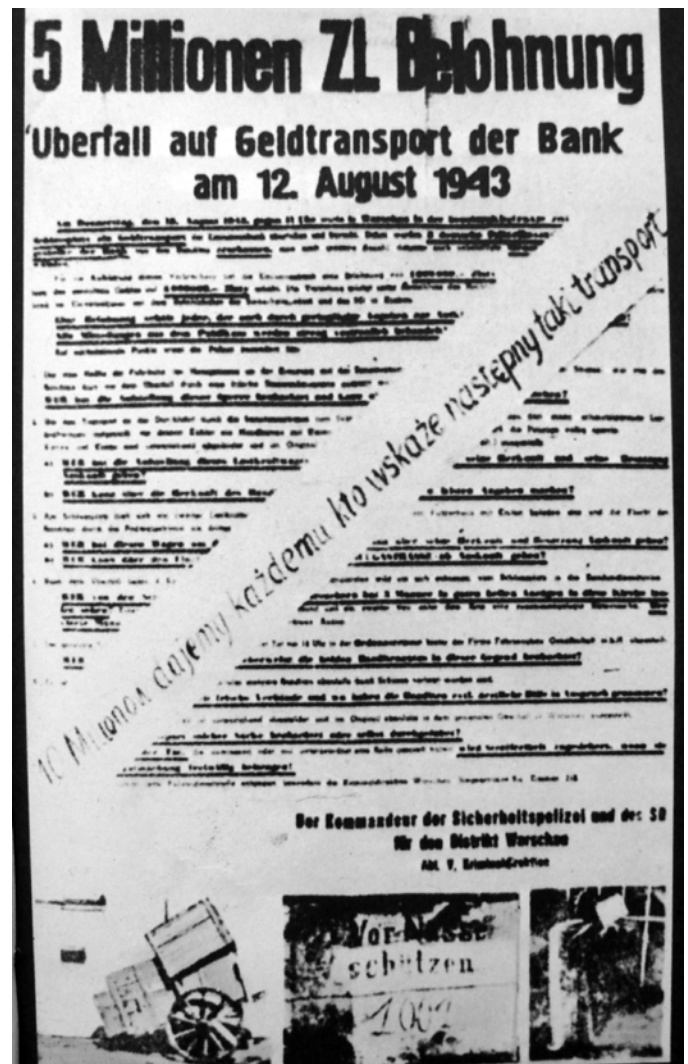
W pięćdziesiątą rocznicę akcji pod Arsenałem został w jej miejscu odsłonięty pamiątkowy kamień z lilijką i znakiem Polski Walczącej.

### ■ Ul. Senatorska 3 – akcja „Góral”

Przygotowywana przez czternaście miesięcy, trwająca dwie i pół minuty akcja uznawana jest przez historyków za jedną z najlepiej przeprowadzonych akcji zbrojnych w okupowanej przez Niemców Europie. Jej celem było zdobycie pieniędzy z niemieckiego Banku Emisyjnego. Plan przewidywał przejęcie konwoju wiozącego okupacyjną walutę z siedziby przy ulicy Bielańskiej na Dworzec Wschodni, skąd była ona wysyłana do centrali Banku w Krakowie. Na miejsce akcji wybrano ulicę Senatorską, której jedna strona pozostawała zrujnowana od czasu bombardowań we wrześniu 1939 roku. 12 sierpnia 1943 roku w świetnie przygotowanej akcji wzięło udział czterdziestu trzech żołnierzy, z których dwóch zostało lekko rannych. Po przeliczeniu starannie ukrytych w szklarni na Woli pieniędzy okazało się, że przejęto 106 milionów złotych, czyli około miliona dolarów po czarnorynkowym kursie. Kwota ta zasilila budżet państwa podziemnego i była ogromnym wsparciem dalszej walki z okupantem.



Banknot 500 zł z wizerunkiem górala, Bank Emisyjny w Polsce, 1940 r.



Ogłoszenie o nagrodzie za wskazanie sprawców napadu na niemiecki konwój z pieniędzmi, z naklejką o treści: *10 milionów dajemy każdemu, kto wskaże następny taki transport*

Po akcji Niemcy wyznaczyli nagrodę w wysokości 5 milionów złotych za wskazanie sprawców napadu lub miejsca ukrycia pieniędzy. Ruch oporu zachęcał Polaków do wysyłania fałszywych donosów i utrudniania śledztwa. Wśród tych pierwszych znalazła się informacja od naocznego świadka, który deklarował, że widział całe zajście dokładnie, gdyż patrzył na wszystko z wysoka...

Na budynku znajduje się tablica upamiętniająca akcję.

### ■ Al. Ujazdowskie 23 – zamach na Kutschere

Od jesieni 1943 roku takiej grozy od dawna już Warszawa nie przeżywała. [...] Kutschera z chłodną systematycznością przeprowadzał opracowany plan terroru. Rozstrzeliwania uliczne rozkładał na wszystkie dzielnice Warszawy, przestrzegając, aby następowały

# BIULETYN informacyjny

Rok VI

Warszawa, 24 lutego 1944 r.

Nr 8 (215)

## Komunikat Nr. 31

W dn. 1 lutego 1944 r. o g. 9.15 w Warszawie, na podstawie wyroku, został zabity silnie strzeżony i zakonspirowany gen. SS i policji K u t s c h e r a. Szef SS, Polacji i Gestapo na Dystrykt Warszawski, główny organizator trwającego od kilku miesięcy wzmożonego terrorku. W starciu z konwojem zginęło kilku innych oficerów i żandarmerów.

**KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ**

3.II.1944 r.

Informacja o udanym zamachu na gen. Kutschere w Biuletynie Informacyjnym z dn. 24.02.1944 r.

*mniej więcej co drugi dzień. Rozstrzeliwano przeważnie grupy dwudziestoosobowe, aby zwiększyć liczbę faktów i punktów grozy. [...] Mordowano ludzi wszystkich klas i warstw społecznych, wszelkich zawodów, publikując starannie ich imiona i nazwiska oraz adresy, aby terror dotarł wszędzie. Równocześnie przeprowadzano systematyczne, zakrojone na ogromną skalę łapanek uliczne i po domach, sugerując, że każdy spośród tysięcy zatrzymanych może nazajutrz pójść pod mur.*

A. Kamiński, *Zośka i Parasol*, Warszawa 1986, s. 42

Na ulicach pojawiły się „malinowe” listy zakładników podpisane przez dowódcę SS i policji Dystryktu Warszawskiego. W listopadzie 1943 roku Kierownictwo Walki Podziemnej wydało wyrok na „kata Warszawy”. Jego wykonanie zostało powierzone Kedywowi. Akcję poprzedziło zmundne, wielotygodniowe rozpoznanie dowódcy SS i policji Dystryktu Warszawskiego – generała Franza Kutschery, pełniącego służbę w Warszawie od września 1943 roku.

Zamach został przeprowadzony 1 lutego 1944 roku przez dwunastu członków oddziału specjalnego „Pegaz” pod dowództwem **Bronisława Pietraszewicza „Lota”**. Sprawnie przygotowana akcja trwała około dwóch minut. Ciężko ranny Kutschera zmarł. W wyniku ran postrzałowych do szpitali trafili „Lot” i **Marian Senger „Cichy”**. Mimo operacji obaj zmarli kilka dni później. Zatrzymani przez niemiecką blokadę na moście Kierbedzia **Kazimierz Sott „Sokół”** i **Zbigniew Gęsicki „Juno”** skoczyli do Wisły i zginęli w nurtach rzeki.

Następnego dnia w Alejach Ujazdowskich Niemcy w odwecie rozstrzelali sto osób, kolejnych dwieście rozstrzelano w ruinach getta. Na Warszawę

i gminy podwarszawskie nałożono kontrybucję w wysokości 100 milionów złotych. Do wybuchu powstania warszawskiego Niemcy zrezygnowali z ulicznych egzekucji.

W miejscu zamachu znajduje się pamiątkowa tablica.

## TERROR

### ■ Al. Jana Chrystiana Szucha 25 – Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Warszawie

W czasie okupacji niemieckiej ulica Szucha, przemianowana na Strasse der Polizei (ulica Policyjna), okryła się ponurą sławą. Gmach przedwojennego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeznaczono na siedzibę policji bezpieczeństwa – gestapo, a w sąsiednim budynku przy Szucha 23 umieszczono Komendę Policji Porządkowej (ORPO) i Komendę Żandarmerii. W rejonie utworzono dzielnicę policyjną, którą na początku 1940 roku zamknięto dla ludności polskiej.

W areszcie przy ulicy Szucha przesłuchiwano dziennie około stu osób, przywożonych z więzienia lub aresztowanych przez gestapo w czasie akcji przeciwko polskiemu podziemiu. Przed przesłuchaniami więźniowie czekali na swoją kolej w przyziemiu w czterech pozbawionych okien celach zbiorowych, zwanych tramwajami. Tak swój pobyt na Szucha wspomina **Jerzy Zoller**, aresztowany w maju 1943 roku w tzw. kotle w mieszkaniu przy ulicy Pańskiej:



Budynek ministerstwa przy ul. Szucha (przed 1939 r.), w czasie okupacji siedziba gestapo



*Na Szucha zostaliśmy zrewidowani jeszcze raz. Idąc długim korytarzem chciałem się jakoś porozumieć z kolegami, wtedy Niemiec się odwrócił i dostałem prosto w twarz. Każdego z nas wsadzono do tak zwanego tramwaju. W alei Szucha były cele podłużne, szerokie na jakieś 2,5 metra, po każdej stronie stały trzy, cztery drewniane krzesła, zwrócone tyłem do wyjścia, siedzenia miały z bardzo ostrych, cienkich prętów. Zostałem posadzony na jednym z nich, zabroniono mi się w ogóle odwracać. [...]*

*Po całej nocy miałem obolałe siedzenie od tych ostrych, kanciastych prętów. Usłyszeliśmy nagle rwetes, kroki, rozmowy i nasze „tramwaje” wypełniły się więźniami. To byli więźniowie z Pawiaka, którzy zostali przewiezieni na przesłuchanie. Byli ogoleni, niektórzy widać byli bici. Potem znowu powoli, powoli opróżniały się te „tramwaje”, bo coraz to został ktoś wezwany na przesłuchanie. Słyszało się krzyki, słyszało się bicie.*

*Warszawa okupowana. Relacje mieszkańców, DSH, Ośrodek Karta, Warszawa 2011*

W trakcie przesłuchań stosowano wymyślne tortury, zarówno fizyczne jak i psychiczne, które często doprowadzały do śmierci aresztowanych. Takie postępowanie wpisywało się w brutalną i pełną terroru politykę władz okupacyjnych wobec polskiego społeczeństwa. Na Pawiaku – największym politycznym więzieniu w Generalnym Gubernatorstwie – Niemcy przetrzymywali około 100 tysięcy więźniów, z których zginęło blisko 37 tysięcy.

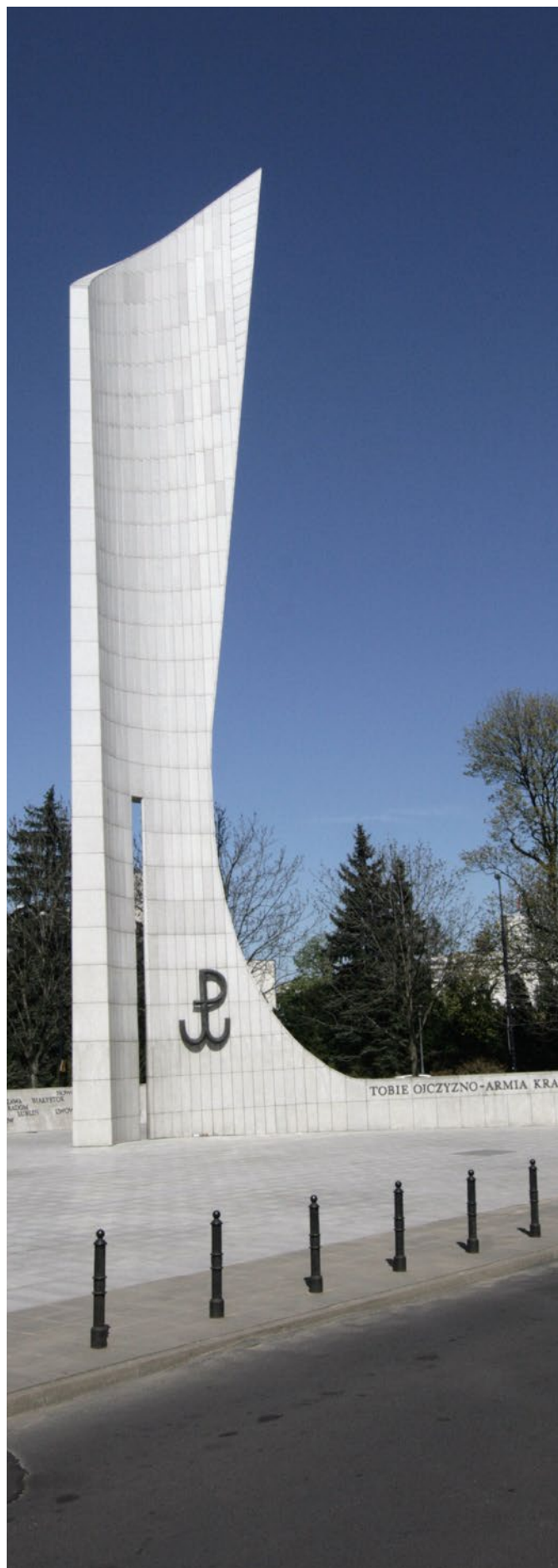
## PAMIĘĆ

### ■ Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej – róg ul. Wiejskiej i Jana Matejki

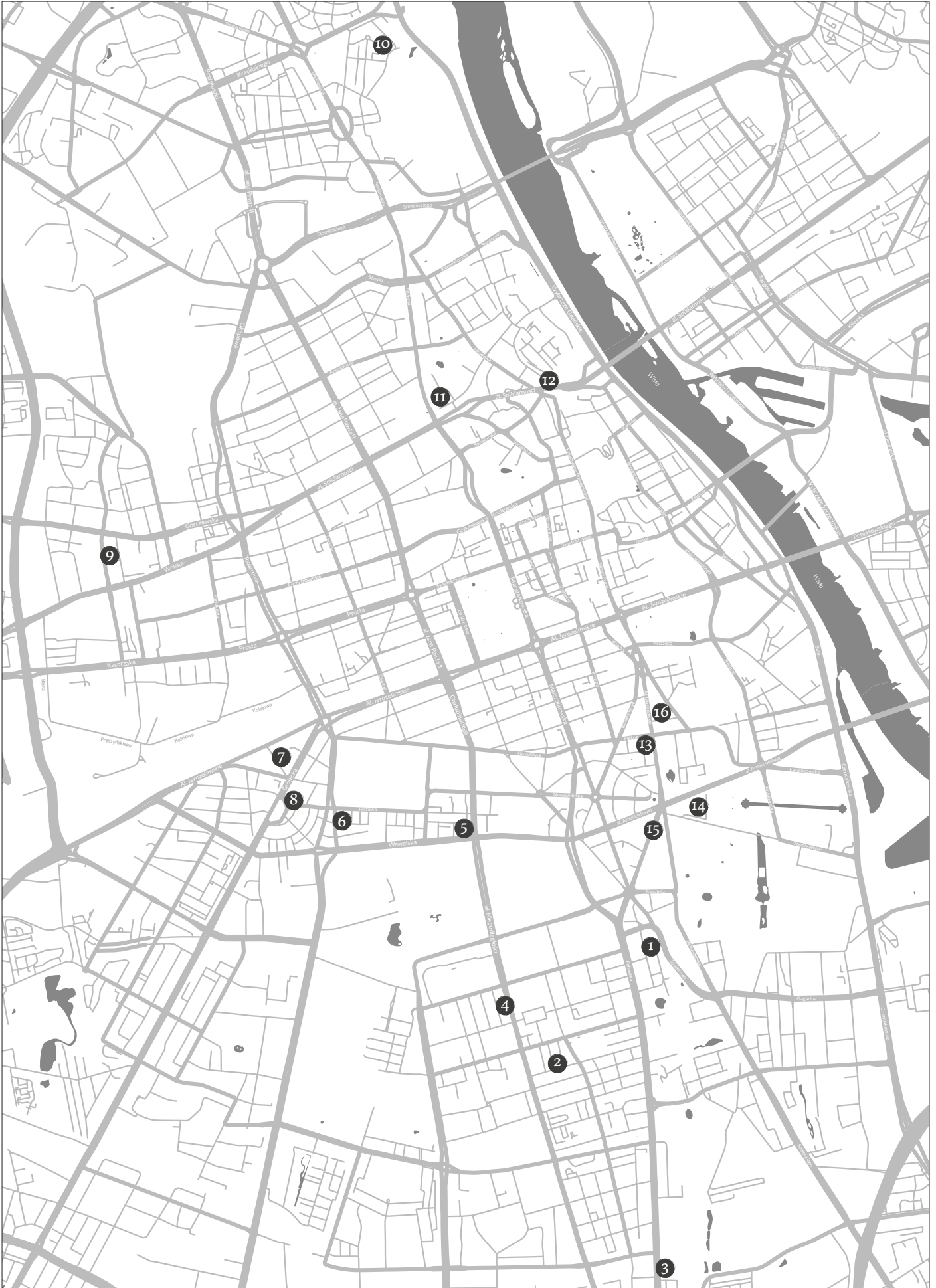
Działalność Armii Krajowej na terenie Warszawy upamiętniają setki tablic umieszczonych na fasadach budynków, obeliski, kamienie.

Najbardziej reprezentatywnym przykładem jest pomnik wykonany wg projektu Jerzego Staniszkisa. Po wieloletnich staraniach został on odsłonięty 10 czerwca 1999 roku.

Obelisk ma wysokość 32 metrów, umieszczone są na nim nazwy wszystkich instytucji związanych z Polskim Państwem Podziemnym oraz imiona i nazwiska jego przywódców.



Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej



## Legenda:

1. Chocimska 22 – jedno z konspiracyjnych mieszkań „Grotą”
2. Różana 36 – willa, w której mieścił się magazyn broni Grup Szturmowych
3. Puławska 113 – Szkoła Ogrodnicza (dawne gimnazjum Władysława Giżyckiego – budynek dziś nie istnieje)
4. Aleja Niepodległości 159 – mieszkanie Jana Bytnara „Rudego”
5. Róg Wawelskiej i al. Niepodległości – Drukarnia nr 4 TWZW (budynek dziś nie istnieje)
6. Dantyszka 10 – Warsztat W-5
7. Spiska 14 – lokal, w którym został aresztowany „Grot”
8. Filtrowa 68 – miejsce odpraw Komendy Okręgu Warszawa ZWZ AK
9. Płocka 26 – Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc (d. Szpital Wolski)
10. Forteczna 4 – radiostacja „Łódź podwodna”
11. Długa 52 – Akcja pod Arsenalem
12. Senatorska 3 – akcja „Góral”
13. Aleje Ujazdowskie 23 – zamach na Kutschere
14. Szpital Ujazdowski (budynek nie istnieje)
15. Szucha 25 – w czasie okupacji siedziba gestapo (dziś Ministerstwo Edukacji Narodowej)
16. Róg ul. Wiejskiej i Jana Matejki – Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i AK

